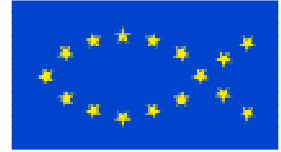


„Europa dla Chrystusa!”

Möllwaldplatz 5
A-1040 Wien
Tel: +43/1/2749898
office@europe4christ.net
www.europe4christ.net



Drodzy przyjaciele!

Zauważyliśmy, że w Europie wprowadzono zmiany w treści formularzy – nie wymaga się już zaznaczenia pola ‘mężczyzna’ czy ‘kobieta’, ale należy wpisać swoją ‘płeć’ (angielskie *gender*). Ta nowa ideologia zmienia nasz język – podczas gdy dotychczasowe słowo na oznaczenie płci (angielskie *sex*) odnosiło się do rzeczywistości biologii człowieka, słowo *gender* jest już kategorią społeczną, całkowicie niezależną od biologii. Pod definicją *gender* mieści się bowiem więcej niż tylko ‘mężczyzna’ i ‘kobieta’.

Mimo braku społecznej dyskusji na ten temat, ta radykalna zmiana daje się zauważyć w wielu aspektach życia publicznego. Przybrała ona formę projektu zwanego *Gender Mainstreaming*, który jest elementem polityki większości krajów europejskich, a kierunek pod nazwą *Gender studies* otworzono już na wielu uniwersytetach.

To konieczne, by chrześcijanie wiedzieli, skąd pochodzi ta ideologia i do czego zmierza. Poniższy List dla Europy wprowadza w ten temat – przeczytaj i prześlij dalej.

Dla Europy wiernej dziedzictwu chrześcijaństwa!
Wasz Zespół "Europa dla Chrystusa!"

- * - *

Gender Mainstreaming – Rewolucja kulturalna Gabriele Kuby

Bez społecznej świadomości dokonuje się właśnie rewolucja kulturalna, której celem jest zmiana najgłębszej istoty struktury społecznej – stopniowe rozmywanie tożsamości mężczyzny i kobiety, standardów seksualnych i form życia społecznego, dotąd opartych na małżeństwie, rodzinie, macierzyństwie i ojcostwie.

Ta rewolucja kulturalna to tak zwane *Gender Mainstreaming*.



Jej nośnikami są konkretne działania polityczne, wprowadzanie projektu do głównego nurtu polityki (tak zwane *mainstreaming*), które mają zaowocować poparciem społeczeństw dla stworzenia nowej kategorii płci, nazywanej właśnie *gender*. To słowo, zanim uległo tej reinterpretacji, było pojęciem gramatycznym używanym dla oznaczenia jednego z trzech rodzajów gramatycznych wyrazu: męskiego, żeńskiego lub nijakiego. Natomiast dotychczas używane słowo *sex* – ‘płeć’ oznaczało męską lub kobiecą tożsamość człowieka. Celem nowej ideologii jest jej zniwelowanie, gdyż, jak głosi ona, rozróżnienie pomiędzy dwoma płciami jest jedynie tworem społecznym. Sugeruje, że różnice biologiczne nie powinny decydować o tożsamości człowieka ani jego orientacji seksualnej, aby ‘płeć kulturowa’ mogła zostać całkowicie odseparowana od płci biologicznej. Zgodnie z tym założeniem, przejawem osobistej wolności każdego człowieka ma być prawo do swobodnego wyboru płci i orientacji seksualnej. Zamiast dwóch dotychczasowych ma istnieć

co najmniej sześć: mężczyzna i kobieta, ale każde w wersji hetero-, homo- i biseksualnej. Wszystko sprowadza się więc do stworzenia człowieka 'wymancypowanego' z ograniczeń narzuconych mu przez naturę.

To zaprzeczanie prawdzie i naturze ma źródła w relatywizmie, negującym ludzką zdolność do poznania obiektywnej prawdy (więcej na temat relatywizmu: <http://www.europe4christ.net/index.php?id=88&L=1>). Utopijne założenia Marksa i Engelsa o bezklasowym społeczeństwie równych ludzi także bazują na tej ideologii. Engels pisał: "Pierwszy podział klasowy w historii zbiegł się z powstaniem antagonizmów między mężczyzną i kobietą w monogamicznym małżeństwie, a pierwszy ucisk klasowy ze złego traktowania kobiet przez mężczyzn". Simone de Beauvoir z kolei nie wystarczała walka o równość pomiędzy mężczyzną a kobietą, usiłowała ona zanegować ich płć biologiczną. Wypowiedziała słynne słowa: "Kobietą się nie rodzi. Kobietą się staje."

Typowe dla naszych czasów jest zaprzeczanie egzystencjalnym, społecznym i kulturalnym aspektom odwiecznej tożsamości naszej płci za pomocą 'inżynierii socjalnej' (*social engineering*). Jej skutkiem jest rewolucja kulturalna, gdyż za niszczeniem tożsamości człowieka idzie kryzys ról i instytucji społecznych. Ponieważ żaden aspekt życia społecznego nie jest wolny od wpływów tego sposobu pojmowania ludzkiej seksualności, wszystkie są zagrożone zniszczeniem: małżeństwo, rodzina, ojcostwo, macierzyństwo, wychowanie, języka, praca, kultura, religia. To zagrożenie niesie tak zwany model *undoing gender*.

W czasie obrad Czwartej Światowej Konferencji Kobiet w Beijing w 1995 przyjęto Platformę Działania, która, mimo że nie jest dokumentem wiążącym według prawa międzynarodowego, została podpisana i wprowadzona w życie przez konkretne działania polityczne przez 191 państw w ciągu następných 10 lat. Jednym z celów Platformy jest zapewnienie kobietom równych praw z mężczyznami w zatrudnieniu i we wszystkich wymiarach życia społecznego. Oznacza to, że kobiety powinny zajmować połowę stanowisk pracy, nie wyłączając najwyższych, a mężczyźni powinni przejąć połowę obowiązków rodzicielskich. Uzasadniona troska o równe szanse zwraca się przeciw kobiecej tożsamości przez wymuszoną faktyczną równość. *Różnorodność interpretuje się jako nierówność, a nierówność jako niesprawiedliwość.*

Życzenia i osobiste przekonania mężczyzn, kobiet i dzieci nie mają znaczenia dla ideologów. Takie słowa jak małżeństwo, rodzina, matka, ojciec czy dzieci nawet nie pojawiają się w dokumentach Platformy Działania. *Gender Mainstreaming* narzuca wszystkim ideał zatrudnionej, pozbawionej rodzinnych zobowiązań kobiety. Traktat Amsterdamski Unii Europejskiej z 1999 roku (art. 2 i 3) mówi o „*zrównywaniu* kobiet i mężczyzn” i „*eliminacji nierówności*”, Karta Praw Podstawowych z Nicei z 2000 roku (art.23) wymienia jako jeden z celów zapewnienie „*równości* mężczyzn i kobiet”. **Nie bierze się tu pod uwagę, że mężczyźni i kobiety nie są tacy sami – mają różne natury, więc nie zawsze mogą być traktowani tak samo.**

11 stycznia 2006 roku Parlament Europejski przyjął „Rezolucję na temat homofobii w Europie„ (B6-0025/2006). Homofobia, określana w niej jako „*awersja do homoseksualności, lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transseksualistów*”, jest stawiana na równi z rasizmem, ksenofobią i antysemityzmem. Jak widać, nierówne sobie kwestie są zrównywane ze sobą. Seksualność należy bowiem – inaczej niż rasa, status imigracyjny czy religia – do zakresu moralności, której kształtu nie można narzucać człowiekowi żyjącemu w wolnym społeczeństwie. Rezolucja stwierdza dalej: „*niezbędne są dalsze działania, na poziomie instytucji Unii Europejskiej i państw członkowskich, mające na celu zlikwidowanie homofobii*” przez „*edukację taką jak kampanie przeciw homofobii w szkołach, na uniwersytetach i w środkach społecznego przekazu, a także za pomocą*

administracyjnych, sądowych i legislacyjnych środków.” To stwierdzenie nadaje każdej formie sprzeciwu wobec aktywnej homoseksualizacji społeczeństwa rangę czynu zabronionego.

Rosnąca od 1995 roku popularność *Gender Mainstreaming* to bezprecedensowe zjawisko. Na większości uniwersytetów w zachodnich krajach uczy się teorii *gender*. We wszystkich rządowych instytucjach znajduje się stanowisko *gender-agent*. Wiele funduszy z Unii Europejskiej i państwo członkowskich przeznaczają się na projekty *gender*. W tej chwili toczy się więc walka o następne pokolenie. Dlatego edukacja seksualna ma tu decydujące znaczenie. Już dzieci w szkołach podstawowych zachęca się do wczesnych doświadczeń seksualnych przez słowa i obrazy zawarte w sylabusach i edukuje się je w temacie antykoncepcji i aborcji.

Ideologia *gender* to szkodliwy efekt (tak jest bardzo dobrze, jeśli Ci jednak nie pasują, to może : szkodliwa pozostałość?) oświecenia głoszącego naukową racjonalność. „Naukowy aspekt” teorii *gender* ogranicza się do stwierdzenia, że jej głosiciele, prawie wyłącznie kobiety, zajmują akademickie stanowiska. Ignoruje się wyniki badań naukowych z zakresu neurologii, socjologii i psychologii, które dowodzą różnic między płciami i podkreślają potrzebę ich uzupełniania się nawzajem.

To, że *Gender Mainstreaming* jest ideologią, widać w sprzecznościach, jakie głosi: zwalcza małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety, ale kohabitację homoseksualistów prawnie czyni instytucją małżeństwa. Walczy z rodziną, ale forsuje prawo par homoseksualnych do adoptowania dzieci. Głosi wolność każdego człowieka do wyboru płci i orientacji seksualnej, ale uniemożliwia dostęp do wszelkich informacji i możliwości terapii dla zmiany skłonności homoseksualnej.

Gender Mainstreaming jako rewolucja kulturalna z totalitarną próbą zniszczenia rodziny stanowi coraz większe zagrożenie dla przyszłości następnego pokolenia.

Gabriele Kuby, pisarka urodzona w 1944, mieszka w Bawarii w Niemczech. Jest matką trójki dzieci. Studiowała socjologię, w 1968 brała udział w rewolcie studenckiej w Niemczech. Była tłumaczem książek z zakresu psychologii i ezoteryki, zanim zwróciła się ku chrześcijaństwu. Pisze książki o wierze, związkach, seksualności i zjawisku *gender*.